CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

ZATARG JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKI

KATASTROFALNA POWÓDŹ W MANDŻURJI

TRAGICZNY ZGON PUŁK. JAŚIŃSKIEGO

№ 221. WARSZAWA, Czwartek 11 sierpnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zatarg amerykańsko - japoński

NIEUSTĘPLIWE STANOWISKO STIMSONA

PARYŻ (PAT). Prasa francuska donosi z Waszyngtonu: ambasador japoński w Waszyngtonie udał się dziś do Stimsona w celu zasięgnięcia informacji co do stanowiska Stanów Zjednoczonych w kwestji Mandżurji. Stimson skorzystał z okazji, by podkreślić, jak to już miało miejsce kilkakrotnie w rozmowach z ambasadorem, że Stany Zjednoczone są stanowczo przeciwne roztaczaniu kontroli nad Mandżurją lub nad każdym innym terenem chińskim przez Japonję oraz, że rząd waszyngtoński zdecydowany jest współpracować z Ligą Narodów w sprawie poszanowania paktu Briand — Kellog i raportu, opracowanego przez komisję ankietową Ligi Narodów.

CO MÓWI TOKIO?

PARYŻ (PAT). Donoszą z Tokio: wyższy urzędnik japońskiego min. spraw zagranicznych oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy zagranicznej, iż przemówienie, jakie ostatnio wygłosił amerykański sekretarz stanu Stimson może tylko zwiększyć trudności, jakie rząd tokijski ma do zwalczenia, w opinji publicznej. Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. podkreślił również konieczność unikania przez osoby trzecie oświadczeń, które mogą jedynie przyczynić się do zwiększenia napreżenia sytuacji i zaznaczył, że zamiarem Japonji było utworzenie między Chinami a Sowietami państwa buforowego, oraz że data uznania przez rząd japoński państwa mandżurskiego w znacznej mierze uzależniona jest od wyników raportu komisji Lyttona.

Prasa tokijska ze swej strony wyraża oburzenie z powodu przemówienia Stimsona.

ZNAMIENNE REFLEKSJE OPINJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAT). „Le Matin" omawiając mowę Stimsona, zaznacza, że ideą przewodnią tej mowy jest, iż czynnikiem decydującym w stosunkach międzynarodowych jest opinja publiczna. Koncepcja ta — pisze „Le Matin" jest może słuszna, trzeba jednak, aby opinja publiczna wywierała wpływ zdrowy i zrównoważony, to jest aby nie była fałszowana, tak skutkiem pomyłek jak skutkiem celowego kłamstwa. W pewnym dzienniku amerykańskim, opisującym dzień 1-go sierpnia 1914, znajdujemy tego rodzaju zdanie: — „przed 18 laty Francja i Niemcy wypowiedziały sobie nawzajem wojnę". Jeżeli — pisze dalej „Le Matin" — w roku 1932 część społeczeństwa amerykańskiego może jeszcze wierzyć, że w roku 1914 Francja wypowiedziała wojnę Niemcom, trzeba myśleć z przerażeniem, że pokój świata może opierać się na tego rodzaju poglądach. Jeżeli po 18 latach zagranica może w ten sposób trawestować prawdę historyczną, czegóż można i należy się spodziewać w razie wybuchu konfliktu i związanego z tem chaosu.

Krwawy chaos na Dalekim Wschodzie

REGULARNE WALKI CHIŃSKO-JAPOŃSKIE

PARYŻ (PAT). Donoszą z Tokio: komunikat agencji Rengo zaznacza, że walki między wojskami japońskiemi a chińczykami trwają nadal. Według informacyj ze źródeł chińskich, japońskie oddziały szturmowe zajmują strategiczne punkty Mukdenu i prowadzą walkę z chińskiemi oddziałami atakującemi we wszystkich kierunkach. W Mukdenie, jak donoszą dalej, wybuchnęły groźne pożary, wzniecone podobno przez partyzantów chińskich.

PARYŻ (PAT). Korespondent „Petit Parisien" donosi z Dalekiego Wschodu: w północno-zachodniej Mandżurji chińskie oddziały partyzanckie zagrażają coraz bardziej Mukdenowi. Dowództwo japońskie zamierza stłumić w zarodku cały ruch partyzancki. W tym celu zamiast atakować prowincję Jehol od strony Mandżurji, co zmusiłoby do prowadzenia długiej i uciążliwej kampanji w górach, japończycy mają zamiar zająć Tien-Tsin i Pekin i w ten sposób przeciąć dostęp do Mandżurji. Otoczony i izolowany Jehol przejdzie wówczas wkrótce na stronę Japonji.

ZAMĘT POLITYCZNY

PARYŻ (PAT). Donoszą z Tokio: Dymisjonowany premjer chiński Wang-Czing-Wej odrzucił zaproszenie Czang-Kai-Szeka do przybycia do głównej kwatery, w celu wspólnego rozpatrzenia sytuacji. Natomiast chiński minister finansów, Sung udał się do Czang-Kai-Szeka, ażeby omówić z nim sprawy związane z dymisją premjera Wanga. Możliwe jest, iż Czang-Kai-Szek przybędzie osobiście do Szanghaju, ażeby namówić Wanga do cofnięcia dymisji.

Niesłychana powódź w Mandżurji

8 MILJONÓW LUDZI BEZDOMNYCH — KOMUNIKACJA TRANSSYBERYJSKA PRZERWANA

PARYŻ (PAT). Powódź w Mandżurji poczyniła niesłychane szkody. Całe miasta są zatopione. Tysiące osób utonęło, a liczba ludzi, pozbawionych dachu nad głową, wynosi dotychczas ponad osiem miljonów. W niektórych wsiach i miastach woda dochodzi do ośmiu metrów wysokości. Wspaniałe zapowiadające się zbiory zostały doszczętnie zniszczone. Sytuacja jest katastrofalna. Tysiące partyzantów chińskich, prowadzących walkę podjazdową przeciw Japonji, poddało się, współpracując obecnie z Japonją w akcji ratunkowej. Japońska lotnicza służba wywiadowcza stwierdziła, iż woda wzbiera w dalszym ciągu i że najbardziej zagrożone są tereny, objęte przez sieć wodną rzeki Sungari.

Koryta tej rzeki nie można odróżnić, powstało bowiem jedno jezioro o olbrzymich rozmiarach. Ludność szuka schronienia na okolicznych wzgórzach. W Charbinie część miasta, położona niżej, stoi pod wodą. Większa część zamagazynowanych towarów angielskich oraz pochodzących z innych państw europejskich została uratowana. Łodzie motorowe patrolują po ulicach rozmaitych miast. Na przywrócenie komunikacji transsyberyjskiej trzeba będzie co najmniej 10-u dni czasu.

PRZYJAZD GOŚCI FRANCUSKICH

W dniu dzisiejszym, o godz. 7 rano, przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka wychowanków wojskowej politechniki paryskiej (Ecole Politechnique).

Na dworcu powitali przybyłych gości: przedstawiciel ambasady francuskiej, członkowie Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" oraz przedstawiciele Koła Francusko-Polskiego. W dniu dzisiejszym goście francuscy zwiedzają miasto.

ZAMACH STANU W HISZPANJI
ZWYCIĘSTWO WOJSK REPUBLIKAŃSKICH?

MADRYT (PAT). Gwardja cywilna aresztowała generała Villeya. Gen. San Jurjo skrył się i, jak przypuszczają, zbiegł do Portugalji.

MADRYT (PAT). Gubernator Cordoby otrzymał misję objęcia swą władzą całego rejonu Sewilli. Dokonano znacznych przesunięć wojsk.

MADRYT (PAT). Według komunikatu Min. Spraw Wewnętrznych, gen. San Jurio został aresztowany w okolicach Sewilli. Wraz z generałem aresztowano jego syna, generała Herraitza i pułkownika Estevana Infante.

SZEROKIE ZMIANY W DYPLOMACJI WŁOSKIEJ

RZYM (PAT). Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu ma zatwierdzić szereg przesunięć na placówkach dyplomatycznych włoskich w Europie i za oceanem. Jednocześnie mają nastąpić szerokie przesunięcia na placówkach konsularnych.

ARESZTOWANIE TERORYSTÓW — SEPARATYSTÓW BRETOŃSKICH

RENNES (PAT). Aresztowano sześciu autonomistów bretońskich, z których dwóch przyznało się do udziału w zamachu na pomnik na część zjednoczenia Francji z Bretanją.

SZTANDAR HITLEROWSKI OBOK PAŃSTWOWEGO

HAMBURG (PAT). Jak donoszą ze Szwerynu, na gmachu sejmu państwa Meklemburg-Szweryn powiewa od dziś skutkiem zarządzenia nacjonalistycznego prezydenta obok flagi państwowej chorągiew hitlerowska.

ZGON WYBITNEGO GENERAŁA

FLORENCJA (PAT). Zmarł generał bersaljerów Sante Ceccherini, wielki patrjota i bohater z czasów wielkiej wojny. Zmarły był jednym z pierwszych wyższych oficerów, którzy przystąpili do ruchu faszystowskiego. Ostatnio usunął się od życia politycznego. Zmarł w wieku lat 69.

BESTJALSKI MORD

WILNO (PAT). Z polecenia prokuratora aresztowano w gminie Kraśnieńskiej niejakiego Pisaronka, który zamordował 12-dniowe dziecko, wlewając mu do ust silny roztwór kwasu karbolowego. Pisaronok przyznał się do winy.

WALKA O SZKOŁĘ WE FRANCJI

Radykałowie francuscy okazali się po zwycięstwie wyborczem daleko bardziej umiarkowani, aniżeli można było sądzić z ich taktyki w ostatnim parlamencie, z szeregu ich enuncjacyj programowych oraz z ich sojuszu wyborczego z socjalistami. Premjer Herriot w dziedzinie polityki zagranicznej zdołał sobie nawet pozyskać uznanie znacznych bardzo sfer umiarkowanych, a nawet wręcz prawicowych, oczywiście ku oburzeniu socjalistów. Również w polityce gospodarczej i finansowej rząd obecny zajmuje stanowisko, liczące się jaknajbardziej z wymogami panującego ustroju kapitalistycznego i z opinją miarodajnych ekonomistów, nie idąc w kierunku skrajnych postulatów etatystyczno-socjalizujących lewicy własnego obozu i socjalistycznych sojuszników wyborczych.

Natomiast coraz gwałtowniejszą opozycję ze strony sfer umiarkowanych, zwłaszcza katolickich, wywołuje polityka szkolna ministra de Monzie, której poważny „Le Temps“ nie waha się nazywać „socjalizmem szkolnym“. Już przemówienie tego ministra, wypowiedziane na uroczystościach 500-lecia wszechnicy w Caen w obecności prezydenta Lebrun, wychwalające Sowiety, jako wzór dla Francji w dziedzinie szkolnictwa, wywołało powszechne zastrzeżenia. Prasa prawicowa napiętnowała te jego słowa, jako „bolschevisme intellectuel“, zestawiając je z zachwytami znanego pisarza André Gide'a na temat „piatiletki“. P. de Monzie jest oczywiście zdecydowanym zwolennikiem skrajnego laicyzmu i monopolu szkolnego państwa, który zapewnić mu ma całkowity wpływ na wychowanie dzieci. Nie kryje się on z zamiarem realizacji w tej dziedzinie programu radykalnego. Bezpłatne szkoły średnie miałyby powoli wyrugować zakłady prywatne (écoles libres), nie mogące wytrzymać podobnej konkurencji. Ponieważ bezpłatność szkoły średniej już obecnie dochodzi do 6-ej klasy, postulat ten bardzo bliski jest całkowitego urzeczywistnienia. W ten sposób pozbawionoby rodziców możliwości wyboru szkoły, co dogadzałoby zasadniczemu dażeniu doktrynerów radykalnych do całkowitego wyeliminowania z wychowania młodzieży wpływów religijnych.

Niedawno p. de Monzie zobowiązał się do ścisłej współpracy z syndykatami nauczycielskiemi w celu „zainicjowania nowych metod wspólnej pracy“. Rząd oczywiście wiele ma im do zawdzięczenia pod względem powodzenia wyborczego. Nie zawahał się on więc z uznaniem tej dotąd wobec prawa nielegalnej organizacji. Nauczyciele francuscy są, jak wiadomo, przeważnie zrzeszeni w „Syndicat National“ o tendencjach skrajnych, często wywrotowych, a w najlepszym razie antyreligijnych. Zdaniem „Le Temps“ syndykat ten dzieli swoje sympatje pomiędzy rue Lefayette (w której mieści się zarząd partji socjalistycznej) a rue de Grenelle (gdzie znajduje się ambasada Sowiecka). Syndykaty nauczycielskie, wywierające już obecnie przemożny wpływ na departamentalne rady szkolne, mają obecnie uzyskać większą jeszcze ingerencję przez rozszerzenie samorządu szkolnego. Syndykaty jednak domagają się aż decydującego wpływu na nominację i awanse nauczycielskie.

Bardzo ujemnie również oceniane jest stanowisko p. de Monzie w dziedzinie reformy programów szkolnych. Krytyka ta pochodzi zwłaszcza ze strony uniwersytetów i uczonych, zainteresowanych w utrzymaniu klasycznych podstaw wyższego wykształcenia, w przeciwieństwie do ultramodernistycznych i egalitarystycznych tendencyj ministra, przeciwnych tradycjom elity umysłowej i skłonnych do równania ku dołowi.

Poważna rolę w oporze przeciw tendencjom p. Monzie do narzucania rodzicom wychowania dzieci i wyboru przez nie zawodu odgrywają — rzecz jasna — matki. One to rej wodzą w walce z obecnym ministrem „wychowania narodowego“, jak przemianowano dawny tytuł ministra oświaty. Ta właśnie rola kobiet stała się jednym z głównych argumentów w czasie dyskusji w senacie nad wnioskiem p. Louis Martin, domagającym się równouprawnienia wyborczego kobiet. Wniosek ten, jak wiadomo, został druzgocącą większością głosów odesłany do sesji jesiennej. Jak dotąd wszystkie dyskusje w senacie stale się kończyły zwycięstwem antyfeministów. Charakterystycznym momentem ostatniej dyskusji był argument, wysunięty przez lewicowego senatora, jakoby niemoralność kobiet była przyczyną upadku rodziny i obyczajowości we Francji; łatwo oczywiście było senatorom katolickim dowieść, że właśnie szkolnictwo świeckie i usunięcie religji ze szkoły, spowodowało tę spustoszenia, gdyż żadna „etyka świecka“ nie wytrzymuje naporu słabych stron natury ludzkiej.

Trudno przesądzać, czy minister de Monzie zechce pójść na ostrą walkę ze społeczeństwem katolickiem, które reprezentuje dzisiaj we Francji wielką zorganizowaną siłę.

W tych dniach odbył się w Clermont kongres syndykatu narodowego nauczycieli i nauczycielek francuskich. Uchwały jego dążą do uczynienia z ministra oświaty manekina w rękach syndykatu, gdyż wyłączają niemal całkowicie z jego kompetencji dziedzinę polityki szkolnej, a nawet pozbawiają go istotnego wpływu na nominacje nauczycieli. Nie sądzimy, żeby jakikolwiek rząd mógł pójść na tego rodzaju radykalne dyktando. Nie wydaje nam się również, by rząd zgodził się na pozostałe postulaty kongresu, domagające się wznowienia „Kulturkampfu“, bezwzględnej walki z religją, bojkotowania konferencji rozbrojeniowej z powodu jej „umiaru“, współpracy nauczycielstwa z proletarjatem rewolucyjnym i wreszcie — masowej dezercji na wypadek wojny. Są to już żądania, wykraczające daleko poza najbardziej bojowe hasła masonerji, której radykalizm francuski jest ekspozyturą. Są to już żądania, inspirowane przez komintern. Nic dziwnego, że wywołały one przerażenie wśród rodziców, którzy dzieci swoje powierzyć muszą tak wątpliwej opiece.

A. R.

Na widowni

URLOP MINISTRA SKARBU

Minister Skarbu p. Jan Piłsudski, wyjechał w dniu wczorajszym z Wilna do Druskiennik na urlop wypoczynkowy.

WICE - MINISTER SKARBU LUSTRUJE URZĘDY SKARBOWE

Wice-minister Skarbu, p. Starzyński, po powrocie z urlopu rozpoczął dokonywanie inspekcji izb i urzędów skarbowych. Wczoraj wice-minister Starzyński dokonał lustracji jednego z prowincjonalnych urzędów skarbowych w okręgu warszawskim, przyczem w związku z pewnemi brakami wydał na miejscu szereg zarządzeń. W lustracji tej brał udział również wice-dyrektor departamentu podatków, p. Michalski.

PREZES FIDAC'U PRZYBYWA DO POLSKI

Dzisiaj wieczorem przyjeżdża do Polski prezes Międzynarodowego FIDAC'u, płk. Edward White. Na dworcu w Warszawie powitają go wice-prezes FIDAC'u na Polskę, gen. Górecki, wice-prezes Federacji, p. Ryszkiewicz, płk. Krzyżanowski i inż. Sołtycki. Od Zebrzydowic płk. White towarzyszy z ramienia Federacji płk. Józef Rawicz, który powita gościa na granicy Polski w imieniu Federacji i gen. Góreckiego.

Płk. White będzie obecny na Zjeździe Legjonistów w Gdyni, dokąd przybędzie również z Francji wice-prezes FIDAC'u, p. Emil Taudiere.

Z Gdyni płk. White i p. Taudiere udadzą się na wycieczkę po Polsce i zwiedzą większe miasta i uprzemysłowione ośrodki kraju.

WYJAZD P. CH. DEWEY'A

W dniu wczorajszym rano p. Ch. Dewey odjechał do Poznania, skąd dzisiaj wieczorem wyjeżdża do Paryża.

NOWY DYREKTOR IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Stanowisko dyrektora warszawskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, wakujące po śmierci ś. p. posła Stanisława Wartalskiego, ma być wkrótce obsadzone. Prawdopodobnie dyrektorem Izby zostanie dotychczasowy dyrektor Rady Nacz. Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i dyrektor Stow. Kupców Polskich — p. Józef Jakubowski.

P. DEWEY O SYTUACJI POLSKI

NA TLE KRYZYSU ŚWIATOWEGO

Podczas obecnej wizyty p. Charles Dewey'a w Warszawie, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa wydała — jak donosiliśmy — na jego cześć śniadanie, na którem wygłoszono szereg przemówień.

P. Dewey wygłosił dłuższą mowę, wysłuchaną przez obecnych z wielkiem zainteresowaniem. Obecna sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych została przez p. Dewey'a oświetlona w następujący sposób:

Stany Zjednoczone i cały świat wstępują w okres zasadniczego przystosowania się do nowych warunków życia. Cały kryzys jest skutkiem pozostałości wojny, złego rozdziału złota, niedostatecznej konsumcji i nadprodukcji. Wytworzyliśmy w Stanach Zjednoczonych fikcyjny sposób życia, coś co nie mogło trwać wiecznie. Gdy miałem wrócić z Polski do Ameryki i komunikowałem o tem moim przyjaciołom w Ameryce, mówili mi oni: „Jesteśmy w trakcie nowej ery dobrobytu“. Nigdy nie wierzyłem bardzo w tę nową erę, gdyż była zanadto rozdęta i było w tem zadużo wszystkiego dobrego, nawet gdyby miano rozdzielić to na cały świat. Mieliśmy konsekwencje: załamanie się takiej „nowej ery“ i jako rezultat Stany Zjednoczone przeszły niesłychanie ciężką sytuację.

Wartości spadły po linji prostopadłej i zmniejszyły się nie o połowę, lecz o wiele setek procentów. Akcje i udziały, które były 2½ lata temu kupowane po 200 dolarów, stoją dzisiaj po 7 i 8 dol. Dobrze, że przytem zachowano dawny amerykański humor; nazywamy obecnie te akcje akcjami „wymiaru kapelusza“. (Naogół wyrabia się w Stanach Zjednoczonych kapelusze o wymiarze 6⅞ lub 7. Jest to właśnie cena, po której można nabywać obecnie większą część akcyj). Wartości zmniejszyły się ogromnie. Nie tylko spadła wartość akcyj, które reprezentują wartość fabryk czy urządzeń, lecz wogóle wszystwo uległo deflacji. Proces ten zaszedł tak daleko, że odjął jakoby wszelką nadzieję. Ogół społeczeństwa wiedział jedynie, że dzień jutrzejszy przyniesie więcej zamieszania i większy spadek wartości. W takim okresie słaba natura ludzka szuka kogoś, na kogoby mogła zrzucić winę. Oczywiście osobą, której najłatwiej było wszystko zarzucić, był prezydent Stanów Zjednoczonych.

Niesprawiedliwość tych zarzutów jest oczywista, gdyż p. Hoover i jego współpracownicy w Waszyngtonie czynili wszystko, co było możliwe, by naprawić sytuację.

Depresja, która daje się odczuwać na całym świecie, jest tak wielka, że ani jeden człowiek, ani poszczególna grupa ludzi, nie mogą jej zmienić. Jest to proces ekonomiczny, przez który musimy przejść. Cieszę się z tego, iż podczas 2-ch miesięcy, poprzedzających mój obecny wyjazd ze Stanów Zjednoczonych, dało się zauważyć wiele oznak, które przekonały społeczeństwo, że dosięgnęliśmy dna kryzysu, a nawet zaczęliśmy powoli z tej najgorszej fazy wychodzić. W każdym razie psychologja ogółu obywateli Stanów Zjednoczonych zmieniła się. Wierzą oni, że nasz system, system kapitalistyczny, który panuje w całym świecie z wyjątkiem kraju waszego wschodniego sąsiada, musi zwyciężyć. W systemie tym, jako takim, niema błędów, a jedynie nadużyto go chwilowo. Może on być i będzie utrzymany na zdrowych podstawach, jeśli rozwinie się więcej współpraca narodów.

Dotychczasowe wysiłki i prace Polski nad zwalczaniem objawów kryzysu wywołały obszerne, głęboko przemyślane refleksje p. Dewey'a. W swej mowie p. Dewey dał temu wyraz.

Dzisiejszy przyjazd mój do Polski ma dwa cele: jeden z nich, jestem przekonany, że jest to również cel mojej żony, to zobaczyć znowu ten kraj i naszych przyjaciół i dowiedzieć się z pierwszej ręki co się tu dzieje, jak się sprawy przedstawiają. Znam w ogólnym zarysie warunki tutejsze z moich studjów i z raportów Banku Polskiego. Pragnę wyrazić państwu moją opinję, którą podzielają sfery finansowe Stanów Zjednoczonych: w Europie istnieje wielki podziw poważanie dla tego czego dokonali polacy w tym okresie wielkiego dostosowania się do trudnych warunków. Dwadzieścia państw europejskich wprowadziło ograniczenia dewizowe, jedynie sześć tego nie zrobiło. Polska jest między temi sześcioma. Jest to wspaniały rezultat.

Wiem, jak to bywa w kraju, gdy czasy są bardzo złe, gdy ceny są niskie, gdy każdy czuje się na progu ubóstwa, tak, jak to odczuwali moi przyjaciele w Stanach Zjednoczonych. Jest rzeczą ludzką ganić za to rząd, tak, jak wielu amerykanów ganiło prezydenta Hoovera. Nie jest to jednak czas odpowiedni na wyszukiwanie kogoby jeszcze skrytykować. Jest to czas, gdy trzeba mieć zaufanie i trzeba przetrwać. Polska dokonała rzeczy wspaniałych. Budżet jest prawie zrównoważony i bilans handlu zagranicznego stale korzystny. Znam trudności, przez które przechodzicie, znam trudności, które was czekają, lecz znów muszę powiedzieć, że jest to czas, w którym wykazać należy odwagę i wiarę, a nie chwiejność. Polska dokonała wielkich rzeczy pod obecnemi rządami. Rządy te wykazały swoją wartość w czasie bezprzykładnych trudności. Aż do chwili obecnej, a jestem przekonany, że aż do końca depresji, naród polski wykaże moc podobną do

tej, którą wykazali jego przodkowie, podczas 125 lat ucisku politycznego.

Teraz, gdy praktycznie biorąc, wychodzimy z kryzysu, nie powinno się tracić nadziei. Najgorsze jest poza nami. A najciemniej jest zawsze przed wschodem słońca. Jesteśmy zmęczeni długim okresem wysiłku, lecz wierzę, że przychodzą już lepsze czasy. Nie przypuszczajcie jednak państwo, że te czasy przyjdą jutro, pojutrze, lub nawet za tydzień. Taka światowa choroba potrzebuje lat, by się przesilić. Jednakże już lata 1932 i 1933 wykażą postęp, a wskaźniki cen i produkcji choć ciągle jeszcze niedostateczne, nie będą już tak niskie, jak poprzednio, a świat, po tych próbach, które przeszedł, będzie lepszy i oprze się na zdrowszych podstawach w swem dążeniu do przyszłego postępu i przyszłego dobrobytu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Walka o władzę w Niemczech

STANOWISKO HITLERA

Prezydent Hindenburg powrócił do Berlina i niezwłocznie odbył konferencję z von Papenem, który dzisiaj rozmawiać będzie z Hitlerem. Rozmowy kanclerza z Hugenbergiem oraz z przywódcami centrum nie wyjaśniły sytuacji. Hitler obstaje przy żądaniu objęcia kanclerstwa Rzeszy i premjerostwa Prus oraz oddania władzy wewnętrznej swojemu człowiekowi. Von Papen mógłby zatrzymać tekę spraw zagranicznych.

Zarówno rząd, jak i zarząd partji hitlerowskiej zaprzeczają pogłoskom o „marszu na Berlin", tłumacząc koncentrację bojówek „ćwiczeniami sportowemi".

Prasa zarzuca Hitlerowi popieranie zagranicą ruchów nacjonalistycznych o charakterze antyniemieckim. Hitler przemawiał nawet niedawno w Danji na zebraniu tamtejszych narodowych socjalistów, wysuwających, jak wiadomo postulat przyłączenia pozostałego Szlezwigu do Danji.

DOWÓD NIEWYPŁACALNOŚCI

Rząd niemiecki zawiadomił Ligę Narodów, że swój udział w kosztach jej utrzymania deponuje tym razem — w Banku Niemieckim w markach. Sekretarjat generalny Ligi Narodów nie będzie mógł się zapewne zgodzić na taką sprzeczną z paktem Ligi tranzakcję.

TEROR TRWA...

Mimo rozplakatowania dekretu o sądach doraźnych akty terorystyczne nie ustają. Na Śląsku hitlerowcy w bestjalski sposób zamordowali robotnika. W Elblągu bojowcy swastyki zarzucili bombami biuro i redakcję pisma socjalistycznego. Zamachy bombowe i rewolwerowe wydarzyły się pozatem w wielu miejscowościach Mazowsza Pruskiego, Śląska, Saksonji i t. d. Zastrzelono kilku Reichsbannerowców i robotników w ich mieszkaniach. Dla odwetu wrzucono maszynę piekielną do sztabu hitlerowskiego w willi hr. Moltkego w Obersaltzbrunn.

W Erlangen policja krwawo rozprawiła się z komunistami za napad na żołnierzy. W Hamburgu policja wykryła całe archiwum „czerwonego frontu" komunistycznego. W Szlezwiku i Holsztynie akcja pacyfikacyjna przeprowadzona jest wśród zbuntowanych przez hitlerowców chłopów z całą surowością.

Na tem tle niezbyt poważnie wygląda zarządzenie dowódcy bojówek hitlerowskich w Berlinie, hr. Helldorfa, który zagroził surowemi karami w razie powtórzenia się „aktów nielegalnych".

PROPAGANDA SZOWINISTYCZNA

Hitlerowcy w swojej agitacji przeciwstawiają się wciąż w podżeganiu mas do nienawiści rasowej. Ogłosili oni m. in. odezwę, przestrzegającą przed niebezpieczeństwem asymilacji żydów drogą przechodzenia ich na wiarę chrześcijańską. W judzeniu przeciw Polakom często nie ustępują hitlerowcom nawet centrowcy katoliccy, o czem świadczy artykuł poważnej „Germanji" o rzekomem wynaradawianiu przez Polskę „Niemców, mówiących po polsku".

Rewolucja w Hiszpanji

Dotychczasowe wiadomości o przebiegu rewolucji monarchistycznej w Hiszpanji przedstawiają się jeszcze niejasno. Według komunikatów oficjalnych, rząd do tego stopnia opanował sytuację w Madrycie, że nie uważał nawet za wskazane prosić bawiącego na wywczasach prezydenta Zamorę o powrót do stolicy. Okazuje się, że rząd był uprzedzony o grożącym wybuchu i dlatego zdołał przedsięwziąć środki zapobiegawcze. Konstytuanta uchwaliła votum zaufania dla rządu.

Natomiast na prowincji rewolucja podobno uzyskuje sukcesy. Sewilla np. opanowana jest przez oddziały gen. Sanjurjo, b. dowódcy żandarmerji (Guardia civil). Połączenia pomiędzy stolicą a Sewillą są zerwane. Kawalerja coraz jawniej sympatyzuje z rokoszem. Jeden z pułków usiłował nawet maszerować na Madryt.

W Madrycie dokonano masowych aresztowań, zwłaszcza wśród generalicji i zawieszono wszystkie dzienniki monarchistyczne i katolickie. Na giełdzie kurs pesety uległ pewnemu spadkowi.

Socjaliści wystąpili z odezwą, wzywającą „klasę" robotniczą do walki. Zarząd partji socjalistycznej obraduje w permanencji. Jak dotąd, nie doszło do ekscesów z tej strony.

Najważniejszą przyczyną rewolucji było prawdopodobnie wzmagające się ostatnio coraz bardziej prześladowanie Kościoła i tępienie przez rząd katolickich zakładów dobroczynnych i wychowawczych. Sprawa ta była — jak wiadomo — przedmiotem audjencji kardynałów hiszpańskich u Papieża, który zalecił im szerzenie „Akcji Katolickiej".

Na Dalekim Wschodzie

KOMISJA LIGI NARODÓW PRZECIWKO JAPONJI

Raport komisji lorda Lyttona, jak donosi prasa paryska, wypadł bardzo ujemnie dla Japonji, której zarzuca m. in. rozmyślne sprowokowanie konfliktu w Mandżurji i sfingowanie pretekstu do akcji zbrojnej za pomocą wiadomości o rzekomem wysadzeniu mostu przez Chińczyków. Tylko nieprzewidywana wyprawa szanghajska powstrzymała jakoby Japonję od zerwania z Sowietami. Rząd mandżurski jest zakwalifikowany jako narzędzie w ręku Japonji. Raport przeczy więc doniesieniom korespondentów angielskich i japońskich z Dalekiego Wschodu, zarzucającym radykałom chińskim winę wywołania konfliktu i udaremnienia bezpośrednich rokowań zaraz po zajęciu Mukdenu. Chiński min. skarbu Soong wręcz zarzuca Anglji forytowanie państwa „buforowego" w Mandżurji.

KONFLIKT JAPONJI ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI?

Rząd japoński zastanawia się nad ewentualnością wystąpienia przeciwko przemówieniu p. Stimsona, zawierającemu aluzje antyjapońskie. Prasa japońska jest oburzona. Japonja jest podobno zdecydowana przeforsować uznanie państwa mandżurskiego, choćby miała przytem wystąpić z Ligi Narodów, P. Stimson podobno nalegać będzie na zastosowanie się L. N. do zaleceń raportu Lyttona bez względu na Japonję. Prasa angielska i francuska tymczasem przestrzega przed sprowokowaniem wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.

CHAOS W CHINACH

Anarchja w Chinach jest zupełna. Groźna sytuacja spotęgowana jest obawą przed marszem japończyków na Pekin. Olbrzymia powódź czyni straszne spustoszenia.

W Mukdenie powstańcy chińscy podpalili część miasta.

WATYKAN

OJCIEC ŚW. PRZYJĄŁ 35 NAUCZYCIELEK POLSKICH, które przybyły do Watykanu pod kierownictwem matki przełożonej Czernilowskiej. W serdecznem przemówieniu Ojciec św. wskazał na wzniosłe powołanie nauczycielskie.

RESTAURACJA PAŁACU WATYKAŃSKIEGO jest w pełnym toku. Ucichły pogłoski o wyjeździe Papieża do Castel Gondolfo, jakoby niezbędnym z powodu tych robót. Ojciec Św. spędzi tegoroczne wakacje, jak zwykle, w obrębie Watykanu; od 15 b. m. zawieszone zostaną aż do odwołania audjencje prywatne.

FRANCJA

PODNIESIENIE BANDERY NA KONTRTORPEDOWCU POLSKIM „BURZA" odbyło się w Cherbourgu uroczyście z udziałem dowódcy „Iskra" i władz francuskich.

BANKIET KATOLICKI odbył się w Lille w czasie Tygodnia Społecznego, poświęconego rozpatrywaniu kryzysu gospodarczego ze stanowiska katolickiej myśli społecznej. Obecnych było 700 osób — przeważnie Francuzów — m. in. J. E. Ks. Nuncjusz Maglione, J. Em. Kard. Liénart, oraz szereg arcybiskupów i biskupów francuskich. W imieniu wszystkich gości zagranicznych przemówił przedstawiciel Polski, poseł prof. Stefan Dąbrowski.

NIEMCY

EUROPEJSKI KONKURS AWIONETEK zaczyna się jutro. Przybyło wczoraj na lotnisko Staaken 5 samolotów polskich. Lot w dniu 21 b. m. wynosi 7.500 kilometrów. Lotników polskich powitali p. min. Wysocki i attaché wojskowy p. mjr. Szymański.

RUMUNJA

VAIDA-VOEVOD TWORZY PONOWNIE RZĄD na wezwanie króla, który początkowo po naradzie z przewodniczącymi senatu i sejmu zaofiarował misję p. Maniu. Maniu jednak podziękował królowi za dowód zaufania i misji nie przyjął. Proponowany przezeń na premjera wiceprezes partji narodowo-chłopskiej, Michalache, również odmówił. Min. robót publicznych zostanie ksiądz katolicki, profesor Coltor.

„The lobbies"

EKSPOZYTURY TRUSTÓW I ZRZESZEŃ W KULUARACH KONGRESU WASZYNGTOŃSKIEGO

Wyraz „lobby" oznacza przedpokój. Wykuto zeń wyraz „lobbyist", który można przetłumaczyć na „działacz przedpokojowy". Tak zwani „lobbyiści" mają swe placówki w kuluarach kongresu i senatu Stanów Zjedn., gdzie odgrywają rolę tajemnej sprężyny, wywierającej nacisk na legalnych przedstawicieli narodu, w interesie oczywiście, grup prywatnych, którym służą.

W jednym ze swych komunikatów (messages), prezydent Hoover zamieścił takie zdanie: „Ta szarańcza, która zalewa kuluary izb, forytując egoistyczne interesy zorganizowanych grup, wprowadza w błąd przedstawicieli narodu w kwestjach, dotyczących potrzeb ogółu".

Najpotężniejszą z instytucyj, mających swe przedstawicielstwo na Kapitolu waszyngtońskim, jest Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych. Jej prezes, Silas Strawn i dyrektor Juljusz Bernes, są osobistymi przyjaciółmi Hoovera. Izba Handlowa ma swoją i sprzymierzoną z sobą prasę i dostarcza bezpłatnie informacyj ekonomicznych wszystkim dziennikom.

Na drugim miejscu stoi amerykański Związek Bankierów. Ogromne wpływy posiada również Ryszard Withney, prezes giełdy nowojorskiej. Franz Hitchcoock reprezentuje Związek Producentów Miedzi, Johnson Pyke — przemysł automobilowy. Do bardziej wybitnych „lobby'istów" zaliczyć trzeba Ligę Morską (American Navy Leag) i Związek Farmerów (American Farm Board). Wszystkie te instytucje rozporządzają znacznemi kapitałami; każda ma swoją prasę, jeden lub kilka dzienników. Deputowani, senatorowie, sekretarze stanu i sam prezydent muszą się poważnie liczyć z przedstawicielami tych instytucyj.

Takie stosunki panują w Waszyngtonie od szeregu lat.

W obecnym roku, przed wyborem prezydenta, wystąpiła do współzawodnictwa nowa kategorja „lobbyistów", mianowicie ekspozytury wielkich zrzeszeń, które pieniędzmi nie szafują, własnych dzienników nie posiadają, ale wprowadziwszy u siebie silną dyscyplinę korporacyjną, są pewne głosu swych członków w czasie wyborów i, reprezentując masy, mogą narzucać swą wolę stronnictwom parlamentarnym.

Pierwsze miejsce między zrzeszeniami zajmuje „American Federation of Labour", która podobno rozporządza głosami nie mniej, niż 5 miljonów wyborców. Prezes jej, William Green, uchodzi za nieoficjalnego dyktatora wśród zakulisowych działaczy politycznych Kapitolu.

Na drugiem miejscu stawiają J. Taylora, wice-prezesa Związku Weteranów, który wymógł na Kongresie uchwalenie 2-miljardowego funduszu t. zw. „bonus", dla byłych uczestników wojny, lecz nie zdołał, mimo pochodu na Waszyngton, wymóc natychmiastowej wypłaty zasiłków. Mają także swoje ekspozytury: kościół metodystów, chrześcijańska liga kobiet dla szerzenia wstrzemięźliwości i liga kobiet dla reorganizacji prohibicji. Wymieniamy tu zresztą tylko najgłówniejsze zrzeszenia.

Wszystkie uchwały kongresu są przeprowadzane, po dyskusjach i targach z tymi rozmaitymi rzecznikami sił nieoficjalnych. Lobbies traktują między sobą, dyskutują, walczą, zawierają układy i kompromisy, a gdy dojdzie do porozumienia i powzięły decyzję, narzucają ją bezwzględnie senatorom i deputowanym. Żadna grupa parlamentarna, żadne stronnictwo nie ośmieli się wystąpić w obronie wniosku, potępionego przez „lobbyistów".

Najważniejsze sprawy państwowe w Stanach Zjednoczonych decydowane są za kulisami.

Fr. K.

Tydzień Społeczny w Lublinie

Stan, w którym znajduje się dziś cały świat napawa poważną troską wszystkich katolików, którzy idąc według wskazań Kościoła katolickiego i w myśl życzeń Ojca św. starają się znaleźć rozwiązanie problemów nurtujących społeczeństwo, starają się zdać sobie sprawę i przedyskutować zagadnienia socjalne, gospodarcze i t. p.

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży akademickiej Odrodzenie, wychowujące szeregi karnych i przygotowanych do życia obywateli, organizuje od jedenastu lat coroczne wielkie zjazdy w Uniwersytecie lubelskim: Tygodnie Społeczne.

Niema dziś w Polsce oświeconego człowieka, któryby o Tygodniach Społecznych nie wiedział. Nie reklamą, nie szafowaniem błyskotliwych haseł, ale wytrwałą pracą i dużym dorobkiem intelektualnym zdobyły Tygodnie Społeczne zaszczytną nazwę Szkoły młodej myśli katolickiej w Polsce. Pod kierunkiem profesorów wyższych uczelni i wybitnych uczonych i znawców ruchu katolicko-społecznego, przy częstym udziale przedstawicieli najwyższej Hierarchji kościelnej w Polsce (w roku 1931 zaszczycili swą obecnością Tydzień Stołeczny J. Em. ks. prymas Hlond, J. Em. ks. kard. Kakowski oraz trzech innych biskupów polskich) senjorzy i członkowie Odrodzenia omawiają i zapoznają się z wszystkiemi zagadnieniami.

W roku bieżącym XI Tydzień Społeczny odbędzie się w dniach 21 — 27 sierpnia.

Wśród wielu zagadnień poruszone będą następujące tematy: Sensus catholicus w chaosie współczesnych prądów umysłowych; Cele i zadania sztuki; Swoistość kultury polskiej; Wpływ światopoglądu człowieka na formy życia gospodarczego; Prawa życia gospodarczego: praca, własność, podział dochodu społecznego; Współczesne przemiany życia gospodarczego; Próba programu przebudowy życia gospodarczo-społecznego; Katolicy a rewolucja społeczna; Wartość zasad katolickich w dziedzinie politycznej; Kościół, katolik i świat — i wiele innych tematów.

Wszelkich bliższych informacyj w sprawie programu i warunków uczestnictwa udziela przewodniczący Kom. Organizacyjnego Tyg. Społ. p. Zbigniew Draniewicz, Lublin, Uniwersytet, tel. 11-29.

Tragiczna katastrofa samochodowa

PŁK. JASIŃSKI ZABITY. — PUŁKOWNIKOWA RAYSKA CIĘŻKO RANIONA.

Wczoraj przed południem powracali z Zakopanego dwoma autami płk. Rayski z żoną i córką oraz płk. Stanisław Jasiński, szef III grupy lotniczej w Krakowie.

Na wirażu na terenie gminy Wysoka, w pow. limanowskim, płk. Rayski, jadący z córką na przodzie, chciał przepuścić samochód pułkownika Jasińskiego, który jechał z panią Rayską. Płk. Jasiński nie zwolnił na wirażu tempa, wskutek czego samochód zarzucił, wpadł na słup telegraficzny i przewrócił się. Płk. Jasiński został wyrzucony z auta, ponosząc śmierć na miejscu, pani Rayska zaś została przygnieciona przewróconem autem.

Płk. Rayski przy pomocy okolicznych wieśniaków wydostał żonę z pod wozu i odwiózł ją do szpitala w Nowym Sączu, następnie wrócił na miejsce katastrofy, skąd zabrał zwłoki ś. p. płk. Jasińskiego i przewiózł je również do szpitala w Nowym Sączu.

Jak się okazało, pułkownikowa Rayska doznała zgniecenia klatki piersiowej, lecz w chwili obecnej stan jej zdrowia jest lepszy i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Polska w światowym komitecie skautek

Z Bucza donoszą, że onegdaj odbyły się tam wybory do światowego komitetu skautek. Na 4 wolne miejsca wybrane zostały panie: Dillner (Szwecja), Collan (Finlandja), Lindenmayer (Węgry) i Małkowska (Polska). Ponowny wybór Małkowskiej jest poważnym sukcesem Polski.

* * *

Wczoraj o godz. 9.40 wieczorem przybyły do Torunia drużyny harcerskie Francji, Anglji, Czechosłowacji i Węgier, które biorą udział w międzynarodowym zlocie skautów wodnych w Garczynie. Wycieczkę powitał w imieniu miasta prezydent miasta Bol. Dziś goście zwiedzą zabytki miasta i po południu odjadą do Poznana. Pojutrze goście powrócą do obozu w Garczynie, gdzie nastąpią dalsze zawody.

Z życia prowincji

Uroczystości w Bydgoskiej Szkole Podchorążych

Wczoraj odbyła się w Bydgoszczy podniosła uroczystość promowania 8-go kursu wychowanków Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy na podporuczników oraz zakończenie roku szkolnego. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych gen. dyw. Fabrycy, jako reprezentant p. Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Piłsudskiego. Pozatem wzięli w niej udział dowódca 15-ej dywizji piechoty gen. Thommée i dowódcy poszczególnych stacjonowanych w Bydgoszczy pułków.

Po uroczystej mszy polowej odbyła się defilada wszystkich kursów szkoły, którą przyjął wiceminister gen. Fabrycy. O gdz. 11-ej przed południem na dziedzińcu szkoły wychowankowie kursu 8-go zdali sztandar szkoły najstarszemu z kolei kursowi, przyczem komendant szkoły płk. Kosecki wygłosił krótkie przemówienie, a następnie rozdał oficerom oraz wychowankom szkoły odznaki Szkoły Podchorążych.

O godz. 11.40 gen. Thommée dokonał w gmachu szkoły odsłonięcia tablicy patrona nowego kursu wychowanków szkoły, którym jest wiceminister gen. dyw. Fabrycy. O godz. 12-ej w południe odbyła się uroczystość promocji na podporuczników 96-ciu podchorążych 8-g kursu. Gen. Fabrycy wręczył prymusowi Szkoły ppor. Józefowi Sadzikowskiemu szablę honorową, ofiarowaną przez P. Prezydenta Rzplitej. Szable takie otrzymali z rąk generała także następni najlepsi absolwenci Szkoły ppor. Ignacy Cieplak i ppor. Mikołaj Ignatowicz. Po wręczeniu absolwentom świadectw dojrzałości gen. Fabrycy w imieniu p. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego oraz władz złożył nowomianowanym oficerom serdeczne życzenia dalszej owocnej służby dla dobra Ojczyzny i chwały własnej.

Wreszcie po obiedzie żołnierskim odbyły się zawody hippiczne.

Nieudany zamach na pociąg pośpieszny pod Tarnowem

Z Krakowa donoszą:

Dnia 9 b. m. pociąg pośpieszny bukaresztański zdążający z Tarnowa do Lwowa omal nie uległ katastrofie. Niewykryci dotychczas sprawcy położyli na torze stos gałęzi, przysypali ziemią i zieloną darnią, by po katastrofie pociągu obrabować podróżnych.

W ostatniej chwili maszynista zauważył, dzięki oświetleniu toru przez reflektor, grożące niebezpieczeństwo i pociąg zatrzymał, poczem po usunięciu zapory ruszył w dalszą drogę.

Wszczęte natychmiast energiczne śledztwo nie przyniosło narazie żadnego rezultatu.

ŁÓDZ

— **List pasterski Ks. Biskupa Łódzkiego.** Z racji wielkiego jubileuszu Świątyni Jasnogórskiej J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki, wydał list pasterski do wiernych diecezji łódzkiej. Ks. Biskup w treściwych słowach kreśli w swym liście zarys historji cudownego obrazu, łączność dziejową, religijną i patrjotyczną, Jasnej Góry z historją narodu i państwa polskiego. W końcu listu pasterskiego Ks. Biskup oznajmia swym wiernym, że z diecezji łódzkiej wyruszają do Częstochowy dwie pielgrzymki: 13 b. m. dla mężczyzn oraz 25-go dla kobiet.

CZĘSTOCHOWA

— **Biskup z Łotwy na Jasnej Górze.** Przybył na Jasną Górę J. E. Ks. biskup Rancan, sufragan z Rygi, który weźmie udział w uroczystościach ku czci Matki Bożej w dniach 14 — 15 sierpnia.

KALISZ

— **Tragiczny finał polowania.** W majątku Dobroszew pow. kaliskiego, wydarzył się tragiczny wypadek. 18-letni syn administratora Ignacy Kuleszko i 19-letni jego przyjaciel z Poznania Stanisław Zaremba, udali się z flowerami na polowanie. Zaremba, chcąc wypróbować flower, strzelił w odległości 5 kroków w stronę Kuleszki. Kula przeszyła Kuleszkę na wylot. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala. (K.).

— **Skradzione paszporty zagraniczne.** Swego czasu donosiliśmy już o kradzieży kilkudziesięciu sztuk paszportów zagranicznych w Starostwie kaliskiem. Obecnie policja, po dłuższych obserwacjach aresztowała sprawców kradzieży; urzędnika Starostwa kaliskiego — Sadowskiego, b. urzędnika magistratu m. Kalisza — Keniga oraz odbiorcę paszportów fryzjera Jakuba Jakubowicza, u którego znaleziono część skradzionych paszportów.

Aresztowani byli w kontakcie z szajką, która sprzedawała paszporty różnym podejrzanym indywiduom. Nici tej afery prowadzą do Łodzi, Warszawy i Lublina. (K.).

GDAŃSK

— **Ze stałej kroniki gdańskiej.** W sprawie ostatniego pobicia przez hitlerowców 3-ch Żydów, z których 2-ch obywateli polskich J. Landaua i A. Weisberga oraz obywatela gdańskiego L. Fragera, komisarz generalny Rzplitej wystosował wczoraj do senatu odpowiednie pismo. Zaznaczyć należy, że jest to już 6-ty wypadek atakowania Żydów przez hitlerowców w ostatnich tygodniach.

ANTONI CZAJKOWSKI 5)

KAPOTA

Dół obstąpiło pełno ludzi, baby płakały, a chłopi drapali się po kudłach i wzdychali.

Julka skulona pod płotem wyła i Pietrek ledwie się dopchał do ojcowego trupa. Wstrząsnął nim wewnętrzny dreszcz, gdy zobaczył potrzaskaną głowę i podkulone, ogromne stopy, uwalane we krwi.

Ale sołtys rozpychał ludzi i przykazywał surowo.

— Nie pchajta się! Przykazuję jako sołtys! Rozejdźta się! Nie ruchać go, dopokąd policja nie przyjedzie!

Pietrek wzdychał i coś go za gardziel łapało, aż sołtys wrzasnął, żeby poszedł do matki.

— Nic tu po tobie! Wynoś się na podwyrze!

Odszedł posłusznie i usiadłszy na ławie pod oknem, zaczął strugać ośnikiem drąg do nowych wideł.

Matka w izbie zawodziła i trzaskała fajerkami, dygowała ciężkie sagany, a Bukiet rwał się do obcych, że w uszach dzwoniło.

Przyjechała policja na sołtysowej furze i zaczęła rozpędzać ludzi. Gruby komendant, z zaspanemi, maślanemi oczami, zaczął obojętnym głosem wypytywać Pietrka i obecnych o szczegóły.

Nikt nic oczywiście nie wiedział.

Komendant ziewał, przedmuchiwał rude wąsiska, pisał i palił papierosa za papierosem. W końcu zachrypł od pytań i od dymu i poraz dwudziesty poszedł do dołu, gdzie leżał stary Ziętala.

Sterczał tam posterunkowy Kulik i chciał zmusić koniecznie swego wilka, aby obwąchał trupa. Ale pies warczał, nie chciał się zbliżyć do zamordowanego, uciekał od pana i naraz zaczął obszczekiwać krowy, które wyganiano na pastwisko.

Komendant coś tam ze swoimi pogadał i zwrócił się do Pietrka.

— Ubieraj się, pojedziesz z nami.

— A cóż to ja winowaty, czy jak?! — odkrzyknął hardo chłopak.

Komendant dał mu w łeb i kazał siadać na sołtysowy wóz. Sołtys coś tam pomrukiwał o zmęczonych koniach, ale głośno bał się mówić przy władzy. Matki nie mogli od Pietrka oderwać. Krzyczała tak strasznie, aż ją wodą polewali i sołtys wpół trzymał, a ona chciała bić wszystkich i nawet policję.

Pietrek, gdy mu Julka wyniosła jego kapotę, krzyknął:

— Nie tę! Nową daj, co mi ojciec kupił!

Zadowolony zarzucił na siebie zbyt obszerną kurtę i wsadził do kieszeni kawał chleba z serem, który mu w ostatniej chwili wetknęła siostra. Zamiast do gminy na posterunek, zawieźli Pietrka wprost do miasta, do komendy powiatowej.

Pilnował go w dużej poczekalni jakiś całkiem nowy policjant, który czegoś wzdychał, aż żałość brała.

Na ścianie wisiały różne obrazy i orzeł na czerwonem tle, wyskubany jak gęś przed jarmarkiem, a po bokach orła portrety.

Pod oknem siedziało dwuch żydków w kajdanach. Byli ubrani po miejsku i mieli wesołe miny. Obok nich stał wysoki posterunkowy z paskiem pod brodą i bagnetem na karabinku. Pietrek zjadł chleb z serem i chciał zapalić papierosa, ale wzdychający policjant nie pozwolił.

— Cóż ta oni mogą wiedzieć? — myślał Pietrek. — Widział kto, czy jak?

Przez chwilę zląkł się, czy aby go bić nie będą, jak Sikory syna, który ukradł sąsiadowi pieniądze zza świętego obrazka. Ale bił podobno komendant na posterunku, a tu komendanta nie było, bo zsiadł na rynku z wozu, a przywiózł Pietrka Kulik z innym policjantem.

— Coprawda — strzymać ból mogę. Abośmy się małowiele razy bili i nie bojałem się drugich chłopaków — myślał Pietrek.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 11 sierpnia

DZIŚ: Zuzanny i Dygny JUTRO: Klary
Wschód słońca 4.14, zachód słońca 19.9
Ubyło dnia 1.50
Wschód księżyca 16.26, zachód księżyca 22.44
Długość dnia 14.55

OGÓLNE

— PŁK. KOSSOWSKI NA MEETINGU LOTNICZYM W CLEVELAND

W dniu 11 b. m., odpływa z Gdyni do New-Jorku na pokładzie statku „Pulaski" ekspedycja Państw. Zakładów Lotniczych, w skład której wchodzą: pilot płk. rez. Jerzy Kossowski, dyrektor techniczny P. Z. L., p. J. Weber, oraz jeden inżynier i mechanik. Na okręt załadowany został samolot typu P. 11, na którym płk. Kossowski weźmie udział w dorocznych międzynarodowych zawodach lotniczych w Cleveland, rozpoczynających się w dniu 27 b. m. Płk. Kossowski weźmie udział w międzyn. konkursie akrobacji oraz w konkurencji o nagrodę Aeroklubu Rzplitej Polskiej; konkurencja ta polega na osiągnięciu w jak najkrótszym czasie określonej wysokości, oraz na wylądowaniu również w najkrótszym czasie.

— MIĘDZYNARODOWY KONGRES ŁUCZNY

Na zakończenie międzynarodowych zawodów łucznych odbędzie się w Warszawie drugi międzynarodowy kongres łuczny przy udziale: Polski, Francji, Anglji, Ameryki, Belgji, Czechosłowacji, Szwecji, Włoch, Niemiec oraz Holandji. Kongres rozpocznie się w dniu 15 b. m., o godzinie 9 m. 30 w sali konferencyjnej Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego.

— KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA — RYGA — TALLIN

Z dniem 17-ym sierpnia otwarta zostanie — jak już donosiliśmy — stała komunikacja lotnicza między Warszawą — Wilnem — Rygą — Tallinem, narazie 3 razy tygodniowo: odlot z Warszawy o godz. 7 m. 20 w poniedziałki, środy i piątki, przylot do Warszawy o godz. 18 m. 10 we wtorki, czwartki i soboty. Samoloty, kursujące na tej linji, przewozić będą pocztę między Warszawą — Wilnem — Łotwą — Estonją i Finlandją i odwrotnie. Przesyłki pocztowe, przeznaczone do wysłania z Warszawy pierwszym lotem w dniu 17-ym sierpnia, stemplowane będą stemplem z napisem: „Pierwszy lot pocztowy Warszawa —Wilno — Ryga — Tallin".

— STAN SANITARNY DWORCÓW, STACYJ I PRZYSTANI

W związku z ożywionym ruchem, panującym w budynkach publicznych, obsługujących linje komunikacyjne, Min. Opieki Społecznej wydało zarządzenie, aby lekarze powiatowi przeprowadzili jak najczęstsze inspekcje sanitarne dworców kolejowych, autobusowych, przystani, zabudowań portów lotniczych, zwracając szczególną uwagę na bufety i restauracje.

MIEJSKIE

— Z RADY MIEJSKIEJ

W pierwszych dniach września wznowią swe czynności komisje rady miejskiej. Pierwsze po feriach plenarne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w połowie września.

— REGULAMIN PRACY DLA ROBOTNIKÓW RZEŹNI MIEJSKIEJ

Regulamin pracy dla robotników rzeźni miejskiej, oraz robotników, pracujących na targowiskach miejskich, został już opracowany całkowicie i wydrukowany dla doręczenia każdemu z kandydatów. Przepisy ogólne kładą wreszcie kres działalności terorystycznej i zabezpieczają kupca przed wpływami ubocznemi. Przepisy dotyczące bezpieczeństwa pracy zabraniają robotnikom rzeźni noszenia przy sobie broni palnej, przychodzenia do pracy w stanie nietrzeźwym lub picia alkoholu w obrębie zakładu pracy. Zakazują wreszcie chodzenia po dziedzińcach rzeźni z nożami w rękach. Robotnik, opuszczając miejsce pracy, będzie musiał obecnie zostawić nóż w dyrekcji rzeźni. Dalej istnieje zakaz zakłócania spokoju miejsca pracy przez hałasy, kłótnie lub bójki, zakaz urządzania gier pieniężnych i t. p. Robotnicy będą ubezpieczeni na wypadek bezrobocia, oraz od nieszczęśliwych wypadków i po przepracowaniu roku będą korzystali z przewidzianego ustawą urlopu.

— PODATEK WOJSKOWY

W ciągu sierpnia kasy miejskie przyjmują wpłaty podatku wojskowego za rok 1931, na co nakazy płatnicze w liczbie około 35.000 rozesłał wydział finansowo-podatkowy w miesiącach poprzednich. Podatek płatny jest bez odsetek i kar za zwłokę. Wpływy z tego tytułu dojdą niewątpliwie do 1.000.000 złotych.

Na jesieni rozesłane będą nakazy płatnicze za podatek wojskowy za rok 1932.

— CORAZ MNIEJ KAR NA PRZECHODNIÓW

W czasie od 19 do 24 lipca 1932 r. włącznie ukarano za nieprawidłowe chodzenie po liniach m. Warszawy, leżących na terenie Starostwa Grodzkiego Północno-Warszawskiego doraźnemi nakazami karnemi 993 osoby na sumę 993 zł. oraz sporządzono 103 protokuły. Zaznaczyć należy, iż w poprzednich tygodniach nałożone na przechodniów kary przekraczały z reguły sumę 2.000 zł. Warszawa robi więc postępy w nauce chodzenia po ulicach!

— MASŁO PODROŻAŁO

Od wczoraj sekcja maślarsko - jajczarska warszawskiej nabiałowej komisji cennikowej podnosi ceny masła następująco: wyborowego z 3 zł. do 3.20 gr., deserowego i mleczarskiego solonego z 2 zł. 60 gr. do 2 zł. 80 gr. i osełkowego z 2 zł. 30 gr. do 2 zł. 50 gr. — w sprzedaży hurtowej. Ceny jaj bez zmiany.

Wieści z Olimpjady

ZWYCIĘSKI START POLSKICH SZERMIERZY

Wczoraj rozpoczął się turniej olimpijski na szable. Zgłoszone państwa podzielono na dwie grupy. W pierwszej znalazła się Polska, Węgry, Danja i Meksyk.

W pierwszym meczu z Meksykanami Frydrich odniósł 3 zwycięstwa, Suski 3, Segda i Dobrowolski po 2. W rezultacie wygraliśmy mecz w stos. 10:2. Stosunek touchów wynosi 64 — 31 na naszą korzyść.

W meczu z Danją zwyciężyliśmy w stos. 9:5. Najlepszym naszym reprezentantem okazał się dr. Pappée. Odniósł on 3 zwycięstwa, Frydrich również 3, Segda 2, a Nyc jedno. Stosunek touchów 62:45 na naszą korzyść.

W ten sposób Polska wchodzi do finału bez względu na wynik walki z Węgrami.

ZASZCZYTNE MIEJSCE POLSKI W PUNKTACJI

Ostateczna punktacja lekkiej atletyki na Igrzyskach wysunęła Polskę na 5-te miejsce: 1) USA 80 pkt., 2) Finlandja 21 pkt., 3) Anglja 16 p., 4) Kanada 10 pkt., 5 — 7) **Polska**, Japonja, Niemcy po 7 pkt., 8) Irlandja 6 pkt., 9) Italja 5 pkt., 10) Argentyna 3 pkt., 11 — 12) Szwecja i Łotwa po 2 pkt., 13 — 16) Francja, Czechy, Afryka i Filipiny po 1 pkt.

SENSACYJNE SPOTKANIE KUSOCIŃSKIEGO Z LEHTINENEM W CHICAGO

Dnia 19 b. m. w Chicago na zawodach lekkoatletycznych startuje cała polska drużyna. Sensacją będzie pojedynek Kusocińskiego z Lehtinenem na 5 km., oraz spotkanie Heljasza z Sextonem w rzucie kulą oburącz.

Przed Zjazdem Legjonistów w Gdyni

Na zjeździe Legjonistów w Gdyni rząd reprezentowany będzie przez ministra Boernera. Na zjeździe obecny również będzie marszałek Sejmu Świtalski oraz szereg członków rządu.

Jutro o godz. 10-ej rano z muzeum wojskowego przy ul. Podwale zabrane będą historyczne sztandary legjonowe, a mianowicie sztandar I-ej Brygady, sztandary 1-go, 3-go, 4-go, 5-go i 6-go pułku piechoty Legjonów oraz 2-go pułku ułanów. Sztandary te przewiezione będą do lokalu Związku Legjonistów Polskich przy ul. Moniuszki 11, gdzie ustawione zostaną w sali honorowej. O godz. 8-ej wiecz. tegoż dnia historyczne sztandary odprowadzone zostaną przez kompanję honorową wojska z orkiestrą i pochodniami oraz przez oddziały Federacji i Zw. Strzeleckiego na dworzec Główny, gdzie będą umieszczone w salonach recepcyjnych.

Z dworca Głównego sztandary przewiezione zostaną do Gdyni w specjalnym wagonie, którym uda się na zjazd prezes zarządu głównego Zw. Legjonistów płk. Walery Sławek, sekretarz Związku pos. Henisz, szef pocztu sztandarowego mjr. Zielan Zieliński; oraz członkowie zarządu Zw. Legjonistów. W Gdyni oczekiwać będzie na sztandary kompanja honorowa marynarki wojennej z orkiestrą.

Inowacje i zmiany w grze loteryjnej

(Z KONFERENCJI PRASOWEJ W DYREKCJI LOTERJI)

Okazuje się, że w ciągu sto kilkodziesięcioletniego istnienia loterji klasowej — w usposobieniu i psychologji graczów nastąpiła ewolucja tak znamienna, że dyrekcja ustępując w tym kierunku nastrojom swych klientów wprowadziła inowacje oraz daleko idące zmiany w dotychczasowym tradycją uświęconym systemie naszej loterji klasowej.

Wczoraj w generalnej dyrekcji loterji państwowej odbyła się konferencja prasowa, na której nowy dyrektor tego urzędu, p. St. Markus, przedstawił przedstawicielom prasy stołecznej istotę tych inowacyj i zmian dotychczasowego systemu gry loteryjnej.

Inowacje te są dwojakiej natury i polegają na rozszerzeniu szansy wygrywania, przez powiększenie liczby wygranych w początkowych klasach, które dotychczas były do pewnego stopnia upośledzone w stosunku do 5-ej klasy. W nowo opracowanym planie gry, który obowiązywać będzie od października r. b. powiększono wygrane w 1-ych 4 klasach przyczem suma wygranych 3 klasy według nowego planu — bez stawek wynosi 5.775.000 zł., podczas gdy w dawnym wynosiła mniej bo 5. 335.000 zł., ilość zaś wygranych w pierwszych czterech klasach jest o 10.000 większa.

Pozatem główna wygrana w 5-ej klasie podniesiona została do ryczałtowej sumy 1 miljon złotych.

Druga zmiana polega na tem, że każdy los — bezwzględu na to, czy został wylosowany w poprzedniej klasie, gra przez wszystkie 5 klas, dając szanse jego właścicielowi do uczestnictwa w grze przez wszystkie klasy. Oprócz tego zwiększono liczbę premij, które wygrywane będą również w klasach początkowych.

Zmiany te i inowacje wywołały potrzebę zmian w samym sposobie losowania. O tych technicznych zmianach i sposobie dokonywania losowania na konferencji mówił naczelnik p. Wł. Kirszenstein. Trzeci wreszcie mówca, radca Władysław Waraczewski, przedstawił dzieje zamierzanych przez szajkę oszustów fałszerstw biletów loteryjnych, które przy współudziale i pomocy policji zostały zlikwidowane.

Zaznaczyć należy, że inowacje i zmiany wprowadzone do loterji w granicach przez ustawę loteryjną przewidzianych sum przeznaczonych na nagrody przyczem niezmieniona została ustawa przewidziana suma dochodu dla skarbu, wywołane zostały chęcią dostosowania się do wielokrotnie wyrażanych życzeń graczów i kolektorów loteryjnych.

Przy tej sposobności generalna dyrekcja, mająca również ustawowy nadzór nad wszystkiemi loterjami prywatnemi wprowadziła szereg zarządzeń nowych uniemożliwiających jakiekolwiek nadużycia, oraz zapewniających maksimum korzyści dla instytucji, na której cel taka loterja się odbywa. Zarządzenia te niewątpliwie wpłyną na całkowite uniemożliwienie pasożytowania na loterjach prywatnych całego szeregu pośredników, którzy zgarniali do swej kieszeni lwią część przeznaczonych na cele publiczne pieniędzy.

n. n.

Z Teatrów

NARODOWY jeszcze dziś i jutro gra arcyśmieszną groteskę satyryczną włoskiego pisarza A. Colantuoniego o 4-ch chciwych **„Braciach Castiglioni"**, z Węgrzynem, Samborskim, Rychłowskim i Solarskim w rolach tytułowych i z Lindorfówną, Janecką, Małkowskim i Gawlikowskim w rolach ważniejszych.

W sobotę, w odpowiedzi na liczne zgłoszenia wycieczek z prowincji, wznowienie pełnej humoru i sentymentu komedji aktualnej Kazimierza Leczyckiego **„Sztuba"**, po cenach popularnych, z Wojciechem Brydzińskim, Sochą Solarskim, Dobrowolskim, Wronckim, Skarzyńskim, oraz Dulębą i Ankwiczówną w rolach głównych.

LETNI. Dziś i codziennie gra z niesłabnącem powodzeniem największą nowalję repertuarową scen zagranicznych komedję Wł. Fodora pt. **„Ruleta"** w opracowaniu Kazimierza Wroczyńskiego, z Karoliną Lubieńską, Hanną Różańską, Wesołowskim i Junoszą-Stępowskim oraz Wł. Grabowskim w rolach naczelnych. Reżyserja W. Biegańskiego. Dekoracje K. Frycza.

POLSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem miła i pogodna angielska komedja muzyczna **„Jim i Jill"** w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo.

NOWOŚCI. Największym szlagierem Paryża jest obecnie grana codziennie operetka Stolz'a **„Szaleństwa Colette"**. Ten właśnie szlagier Paryża skusił dyrekcję operetki „Nowości" do wystawienia go w Warszawie.

„BANDA". Dziś i jutro sensacyjna sztuka Piotra Lempela p. t. **„Bunt w zakładzie poprawczym"**, w reżyserji Perzanowskiej.

„MORSKIE OKO". Dziś i codziennie wielka rewja p. t. **„Hip, hip, hurra"** z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu. Nowa rewja zdobyła wielki sukces już po kilku przedstawieniach.

NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t. **„Z Powiśla na Riwjerę"** z udziałem całego zespołu oraz nowopozyskanej, doskonałej komiczki Stefanji Betcherowej. Wśród szeregu doskonałych numerów skecz p. t. „Wola Pegri i Mama Gri-Gri".

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cohen i Kelly".
Atlantic (Chmielna 33) — „Powódź".
Capitol — „Zar miłości", „Nad ranem".
Casino (Nowy Świat) — „Halka".
Colosseum — „Klejnoty miłości".
Hollywood — „Tajemnica lekarza".
Majestic — „Pod czarnem Neapolu".
Palace (Chmielna 9) — „Kongres tańczy".
Pan (Nowy Świat 40) — „Miłość Kozaka" i Wesoły Madryt".

Wiadomości gospodarcze

Kredyty dla rolnictwa

Dn. 11 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem rozważane będą sprawy kredytowe i walutowe. Dowiadujemy się, że Bank Polski przeznaczył na cele pomocy dla rolnictwa kredyty w sumie 55 miljonów złotych. Z kwoty tej 30 miljonów przeznaczonych jest na kredyty pod zastaw zboża, 25 miljonów ma być oddanych do dyspozycji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych na akcję kupna ziarna.

Powszechna zniżka cen

PRZĘDZA BAWEŁNIANA ZWYŻKUJE

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, ceny hurtowe artykułów przemysłowych, wykazujące stałą tendencję zniżkową, obniżyły się w czerwcu o 2 proc. Najwydatniej obniżyły się ceny w grupie materjałów drzewnych, bo o 10,3 proc. Spadły zarówno ceny drzewa surowego, jak i obrobionego, z powodu niewielkiego zbytu na rynkach krajowych oraz bardzo trudnej sytuacji wywozowej. W grupie włókienniczej spadek cen wynosił 1,9%. Częściowo nastąpiła też zniżka cen tkanin, które w poprzednich miesiącach wobec sezonowego ożywienia zbytu nawet lekko zwyżkowały. Pozatem nastąpił ogólny spadek cen surowca oraz półfabrykatów zarówno w branży wełnianej, jak i bawełnianej. W grupie metali zniżka cen wyniosła 0,6 proc. dzięki spadkowi cen cyny. W grupie różnych artykułów przemysłowych zniżka wyniosła 0,5 proc. Obniżce cen również uległy pewne gatunki skór gotowych, cegła, kwas siarkowy, terpentyna itd.

* * *

Z ogólnej tendencji zniżkowej wyrobów przemysłowych wyłamuje się przędza bawełniana, która w ostatnich dniach w Łodzi podrożała. Jest to wynikiem olbrzymiej zwyżki cen bawełny na rynkach światowych. Ceny zwyżkowały w ciągu 3 dni w New Jorku o 105 punktów, w Liverpoolu o 65 punktów, w Bremie o 60 punktów. Pod wpływem tej haussy nastąpiła natychmiast na rynku łódzkim zwyżka cen przędzy i towarów bawełnianych, trykotażowych i pończoszniczych. Zakupy surowej bawełny oraz przędzy uskuteczniane były po cenach wyższych o 2 — 3 centów na kg.

Jednocześnie dał się zauważyć duży zjazd kupców prowincjonalnych, którzy nabywają towar w większych ilościach.

Poszukiwania nowych źródeł naftowych

Utworzona z inicjatywy Min. Przemysłu i Handlu spółka akcyjna „Pionier“ podjęła równocześnie w 3-ch okolicach Małopolski Wschodniej wiercenia próbne, celem zorjentowania się, czy istnieją tam nieodkryte źródła naftowe.

Wiercenia, podjęte w Czarnym Potoku, koło Słobody Rungurskiej (powiat Kolomyja), gdzie nigdy dotychczas nie było poszukiwań, wykazały ślady nafty na głębokości 300 metrów. Eksperci uznali, że wiercenia w Czarnym Potoku należy prowadzić w dalszym ciągu.

Równocześnie w Orowie w odległości 3-ch km. od Borysławia podjęto wiercenia próbne. Obecnie osiągnięto tam już 1.200 metrów głębokości. Przewidywane są dalsze wiercenia do głębokości 2.000 metrów.

Trzecie miejsce poszukiwań stanowią tereny w Rafini koło Doliny. Projektowane są również poszukiwania na innych terenach. Rezultaty tych poszukiwań pozwolą rozwiązać kwestję, czy Polska będzie mogła być w przyszłości eksporterem nafty, czy też, eksploatując dotychczasowe źródła naftowe, będzie musiała przejść na import nafty z powodu wzrostu zapotrzebowania i wyczerpywania się źródeł. Od wyniku poszukiwań firmy „Pionier“ zależeć będzie plan polityki naftowej w Polsce na najbliższą przyszłość.

INFORMACJE

— SPRAWA 40-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY

Na skutek inicjatywy rządu włoskiego, Międzyn. Biuro Pracy rozesłało do państw, które są członkami Międzyn. Organizacji Pracy, zapytanie co do proponowanego przez rząd włoski zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Administracyjnej M. B. P. dla omówienia sprawy wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy i umieszczenia jej następnie na porządku obrad nadzwyczajnej sesji konferencji pracy.

Rząd polski w odpowiedzi wyraził zgodę na zamieszczenie tej sprawy na porządku obrad najbliższej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, która odbędzie się prawdopodobnie w połowie września b. r. w Genewie lub w Madrycie.

— SKODA BEZ DYWIDENDY

Zakłady Skody ogłosiły w tych dniach bilans za ubiegły rok operacyjny. Czysty zysk wynosi zaledwie 9,23 milj. kc., wobec 67,83 milj. w roku poprzednim. W związku z olbrzymim spadkiem rentowności, towarzystwo nie wydziela żadnej dywidendy. W poprzednim roku dywidenda wynosiła 28½%.

— SPOŻYCIE PIWA

Browary polskie sprzedały w pierwszych 7 miesiącach r. b. ogółem 833 tys. hektolitrów piwa, czyli o 33,8 proc. mniej niż w tym samym okresie 1931 r. W lipcu, ze względu na duże upały, panujące zwłaszcza w pierwszej połowie miesiąca, nastąpił silny wzrost konsumcji, w stosunku jednak do lipca ub. r. obroty spadły o 27,5 proc. Jeszcze silniejszy spadek sprzedaży w stosunku do roku poprzedniego zaznaczył się w poprzednich miesiącach, a mianowicie: w czerwcu, maju i lutym.

Radjo

KONCERT SOLISTÓW

W niedzielę, 14 b. m., o godz. 17.00 nadany będzie przez radjostacje warszawską koncert solistów, w którym udział wezmą: młoda, utalentowana pianistka, Maryla Jonasówna, znana radjosłuchaczom z licznych recitalów radjowych, oraz baryton o głębokiem brzmieniu, Eugenjusz Maj w programie utworów kompozytorów obcych.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 14 b. m., o godz. 14.00 red. J. I. Targ w odczycie p. t. „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych“ omówi pogląd na boje 1920 r. lorda D'Abernoona na tle jego książki p. t. „18-ta decydująca bitwa w dziejach świata“.

O g. 20.15 usłyszą radjosłuchacze w przerwie koncertu wieczornego kwadrans literacki, którego tematem będzie legenda chińska „Koai, córka Kwanju“ Mieczysława Jarosławskiego.

AUDYCJE STRZELECKIE W RADJO POZNAŃSKIEM

Poznańskie radjo nadaje od dłuższego czasu odczyty i wiadomości z życia VII-go okręgu Zw. Strzeleckiego. Najbliższy odczyt strzelecki w poznańskiem radjo przypada na dzień 18 b. m., godz. 18.20.

NIEDZIELA
14 sierpnia

10.15 — Transmisja z Gdyni Zjazdu Strzeleckiego. 12.55 — „Polskie ustawodawstwo w zakresie higjeny pracy“ — dr. B. Nowakowski. **13.10** — Poranek muzyczny w wyk. Ork. Policji Państwowej. **14.00** — „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych“ — red. J. I. Targ. **14.15** — Orkiestra W. Wilkosza. **14.30** — „Należyta organizacja warsztatu rolnego“ — inż. W. Maringe **14.50** — D. c. Muzyki. **15.05** — „Jak zapobiegać stratom przy odchowie prosiąt ssących“ — p. M. Karczewska. **15.25** — D. c. Koncertu. **15.40** — Program dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie“. **15.53** — „Polowanie na rybki“ — opowiadanie dla młodzieży pióra M. Jarosławskiego **16.05** — Płyty. **16.45** — „Wiad. przyjemne i pożyteczne“. **17.00** — Koncert solistów: M. Jonasówna (fort.) i E. Maj (baryton). **18.00** — „Sowiźroł i stare baby“ — odczyt ks. dr. St. Machay. **18.20** — Płyty. **18.35** — Skrzynka techniczna. **19.15 — Transmisja z Częstochowy uroczystości inauguracyjnych z okazji 550-lecia obrazu N. M. P. 20.15** — Koncert poularny. W przerwie kwadrans literacki — „Koai, córka Kwanju“ M. Jarosławskiego. **21.50** — Sport. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.45** — Sport. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 218 z 8 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 11.8

WALUTY

Holandja 359,30. Belgja 123,86. Szwajcarja 179,95. Londyn 31,20. Nowy Jork 8,92. Paryż 34,97. Praga 26,39.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,70¾.

PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 35,25. 4% Poż. Inw. 95,75. 4% Poż. Dol. 49,25. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku G. K. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25. 5% Państw. Poż. Konw. 36,50. 6% Poż. Dol. 54,50. 7% Poż. Stab. 49,63 — 51,75 — 50. 5% L. Z. m. Warszawy zł. 46. 4½% L. Z. zł. 37,75. 8% Miejskie zł. 57 — 57,13 — 58,25. 10% L. Z. m. Siedlec 50,50.

AKCJE

Bank Polski 71 — 72.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 10.8. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 706 t., w tem żyta 120 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon. Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.50—17.00, pszenica jednolita 25.00 — 26.00, pszenica zbierana 24.50—25.00, owies zbierany 16.00 — 17.00, owies jednol. 17.00—18.00, jęczmień na kaszę 18.00—18.50, jęczmień browarowy 18.00—18.50, groch polny jadalny 26.00 — 29.00, groch Victoria 26—29.00, rzepak zimowy 32.00—33.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 45.—50 4/0 40—45, żytnia pytlowa 30.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 14.00—14.50, średnie 13.00—13.50, żytnie 9.50—10.00, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 16.00-16.50, słonecznikowe 40—44% 16.0-16.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 15.0—16.0, łubin żółty 20—22, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 32.0—34. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 10.8. Żyto 15.25 — 15.75, pszenica 22.00—23.00, jęczmień zimowy 16.75—17.25, 68 kg. 17.25—18.25, owies 15.00—15.50,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 26.00—27.00, pszenna 65% 37.50—39.50, otręby żytnie 10.25—10.50, pszenne 9.50—10.50, pszenne grube 10.75—11.75, rzepak 26.00—27.00, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria ———, Folgera ———, łubin nieb. 12.00—13.00, żółty 16.00—17.00, słoma żytnia i pszenna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, owsiana i jęczmienna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, siano nowe zwykłe luzem 5.00—5.25, prasowane 5.50—6.00, nadnoteckie nowe luzem 5.25—6.00, prasowane 6.25—6.75. Ogólne usposobienie spokojne.

LUBLIN, 10.8. Żyto dw. 17.00—17.50, zbiórkowe 17.00—.—, pszenica dw. 29.00——.—, zbiórkowa 27.00—28.00, jęczmień na kaszę 16.00——.—, owies jednolity 18.00——.—, zbierany —.———.00, mąka żytnia typowa 29.——, razowa 20—21, pszenna 40% 43.00—45.00, pszenna 65% 40.00—42.00, otręby żytnie 8.5-9, pszenne gr. 11—11.5, miałkie 11.00—, bobik —, wyka ———, peluszka ———, groch Wiktorja ———, polny ———, łubin niebieski 14—15, seradela ———, koniczyna czerw. gwarant. 96% czystości ——.——, biała 160—200. tymoteusz oczyszczony ——— gryka —.———, słód gwarantowany 48. Podaż zboża mała. Tendencja słaba.

MIĘSO

WARSZAWA, 10.8. Na targowisku dla trzody chlewnej targ ożywiony.

Spęd: bydła razem 131 sztuk, pozostało — cieląt 180, pozostało —, świń 1259 pozostało 40.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły 60—70 zł. krowy. 70—75 zł., cielęta 85—90 zł., świnie 130—140 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.40—1.50 II gat. 1.20—1.30 przody koszerne I gat. 1.30—1.55 II gat. 0.90—1.20 III gat. ——.— cielęcina zady I gat. 1.70—1.90, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1.60—1.70 II gat. —.——.— wieprzowina I gat. —.——.—II gat. 1.50—1.60, III gat. 1.40—1.50

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.10—1.20, II gat. 1.00—1.10, przody koszerne I gat. 0.80—1.90, II gat. 0.70—0.80, cielęcina zady I gat. 1.50—1.60, II gat. 1.30—1.40. przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat. 0.75—0.90 wieprzowina słoninowa I gat. 1.35—1.45.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI